

Kolejny pucz? Rząd III RP bezradny. Czas się ogarnąć

20 lipca 2017

Nocne wydarzenia, do jakich doszło w polskim sejmie, są na tyle żenujące i uwłaczają godności państwa polskiego, że nie można przejść obok tych wydarzeń bez słowa komentarza. Nie można odwrócić głowy i powiedzieć, że to już koniec, że można o tym incydencie zapomnieć, otóż to wcale nie jest koniec, ale prawdopodobnie początek gdyż opozycja wyczuła krew i dodatkowo jasno widzi, że może praktycznie wszystko, ponieważ rządząca partia chyba zapomniała, co to znaczy rządzić.

Reforma sądownictwa to ważna idea, ponieważ sądownictwo praktycznie zostało nienaruszone po czasach komunizmu i weszło do nowej rzeczywistości bez jakichkolwiek zmian i rozliczeń. A zatem reforma jak najbardziej jest potrzebna, jest ona potrzebna dla państwa, ale przede wszystkim dla obywateli, którzy czekają latami na wydanie wyroku, mało tego, często owe wyroki są niesprawiedliwie i jawnie niezgodne ze zdrowym rozsądkiem. Ale nie może być tak, że pozwala się robić z sejmu stajnie, to uwłacza godności posła III RP, to uwłacza godności naszej Ojczyźnie a także przynosi wstyd wszystkim obywatelom Polski.

Zachowanie niektórych posłów opozycji urąga wszelkim zasadom moralnym nawet tym najniższym. Jednak w dużej mierze zachowanie opozycji to wina partii rządzącej a zatem Prawa i Sprawiedliwości. Dziś wielokrotnie nad tą partią i nad jej sposobem rządzenia można usłyszeć zachwyt i pochwały, nie da się ukryć, że w wielu przypadkach rzeczywiście PiS zasługuje na słowa uznania, jednak w kwestii kreowania, zarządzania i uprawiania polityki w sejmie ogromna wina leży po stronie tej partii. Otóż jest to partia rządząca, ma ona większość, a mimo to, od samego początku możemy obserwować trudności, jakie mają przedstawiciele PiS jak chociażby marszałek Kuchciński z

posłami PO czy Nowoczesnej. Powstaje pytanie, czy PiS jest partią do bicia czy potrafi bronić prawda i godności sejmu?

Posłowie opozycji wielokrotnie łamali zasady sejmowe, łamali zasady obrad. To, co działo się w grudniu ubiegłego roku przeszło już do historii a mimo to cała sprawa od tak ucichła bez praktycznie żadnych konsekwencji. No, więc jeżeli marszałek Sejm, prezydium Sejmu i ogólnie rzecz ujmując większość sejmowa pozwala na tego typu precedensy to nie dziwmy się, że jest ich coraz więcej i przybierają one coraz to nowsze i bardziej skrajne formy. Tej nocy mieliśmy okazję obserwować pikantne przemówienie Jarosława Kaczyńskiego, który oskarżał i jeszcze raz oskarżał. Proponuje by przewodniczący Prawa i Sprawiedliwości porzucił słowne igraszki werbalne, ponieważ opozycja delikatnie rzecz ujmując ignoruje jego słowa, a nawet wykorzystuje je, by pokazać społeczeństwu i światu, że mamy do czynienia ze staruszką, któremu czas pomieszał w głowie. Niestety takie są fakty.

Ostatnie wydarzenia, do jakich doszło podczas nocnych obrad, urągają polskim parlamentarzystom. Są to wydarzenia żenujące, na których traci wizerunek Polski i Polaka. Po co tworzone prawo i ramy obejmujące sposób obradowania sejmu? Czy jest to jedynie kilka stron zapisów, które wielu posłów będzie deptać a partia mająca większość w parlamencie będzie w tym samym czasie liczyć, iż wszystko samo ucichnie, jakoś to będzie? Po co PiS startował w wyborach, po co wygrywał wybory skoro teraz nie potrafi zapanować nad obradami, nad kilkoma posłami? Czy polski parlament będzie świadkiem wydarzeń, do jakich dochodzi chociażby na Ukrainie czy Białorusi? Drodzy posłowie partii rządzącej jak długo jeszcze będzie chłopczykami do bicia?

Taki sposób obradowania, szkodzi interesom Polski, szkodzi naszej racji stanu. Jeżeli partia rządząca, partia posiadająca większość w sejmie, nie może sobie poradzić z utrzymaniem obrad sejmu w ramach obowiązujących zasad i praw to nie pozostaje nic innego jak rozwiązać ten pseudo sejm i rozpisać

nowe wybory. Pozostaje też druga opcja, nadszedł czas by partia rządząca mająca większość w Polskim sejmie zdała sobie z tego faktu sprawię i zapanowała nad obradami. Posłowie III RP albo się opamiętacie i zaczniecie działać zgodnie z przyjętymi normami albo popadnięcie w wir emocji i wzajemnej nienawiści, z której nie wyniknie już nic konstruktywnego.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl